

Goniąc kormorany – Piotr Szczepanik

Dzień gaśnie w szarej mgle.
Wiatr strąca krople z drzew
Sznur kormoranów w locie splątał się,
Pożegnał ciepły dzień,
Ostatni dzień w mazurskich stronach
Zmierzch z jezior żagle zdjął,
Mgieł porozpinał splot...
Szmer tataraku jeszcze dobiegł nas
Już wracać czas
Noc się przybrała w czerń...
To smutny lata zmierzch
Już kormorany odleciały stąd,
Poszukać ciepłych stron
Powrócą wiosną nad jeziora
Nikt nas nie żegna tu,
Dziś tak tu pusto już...
Mgły tylko ściga wśród sitowia wiatr
Już wracać czas
Mgły tylko ściga wśród sitowia wiatr
Już wracać czas



Słowa: J. Woj
Muzyka: A. Tylczyński